

UCHWAŁA Z DNIA 10 MAJA 2012 R.

SNO 19/12

Przewodniczący: sędzia SN Jarosław Matras (sprawozdawca).

Sędziowie SN: Teresa Bielska-Sobkowicz, Marian Kocon.

Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny z udziałem protokółanta w sprawie sędziego Sądu Rejonowego po rozpoznaniu w dniu 10 maja 2012 r. zażalenia obrońców obwinionego na uchwałę Sądu Apelacyjnego – Sądu Dyscyplinarnego z dnia 2 lutego 2012 r., sygn. ASDo (...), w przedmiocie zezwolenia na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej oraz zawieszenia w czynnościach służbowych

uchwalił: utrzymać w mocy zaskarżoną uchwałę.

Uzasadnienie

Uchwałą z dnia 2 lutego 2012 r., sygn. ASDo (...), Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny uwzględnił wniosek prokuratora Prokuratury Okręgowej i zezwolił na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej sędziego Sądu Rejonowego za czyn polegający na tym, że w okresie od dnia 30 stycznia 2011 r. do dnia 10 lutego 2011 r., daty dziennej nieustalonej, w P., województwo (...), podstępem i przemocą doprowadził pracownicę sądu do obcowania płciowego w ten sposób, że pod pozorem rozmowy na temat jej dalszej pracy w sądzie w P., zwabił ją do pomieszczeń biurowych stacji diagnostycznej przy ul. Słowackiego, gdzie dotykał ją w części intymne, a następnie po obnażeniu się i przytrzymywaniu głowy pokrzywdzonej, zmusił ją do odbycia stosunku oralnego, tj. o czyn z art. 197 § 1 k.k. Ponadto, zawiesił sędziego w czynnościach służbowych i obniżył jego wynagrodzenie na czas trwania tego zawieszenia o 30 %.

Zażalenia na tę uchwałę wnieśli obrońcy obwinionego sędziego.

Adwokat J. M. zaskarżyła uchwałę w całości i zarzuciła jej:

„1. obrazę przepisów postępowania mogącą mieć wpływ na treść orzeczenia, a to przepisów:

– art. 7 w zw. z art. 424 § 1 pkt 1 k.p.k., statuującego zasadę swobodnej oceny dowodów nakładającej na sąd obowiązek oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego w sposób wnikliwy i wszechstronny z uwzględnieniem zasad prawidłowego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego,

– art. 2 § 2 i art. 4 k.p.k., statuujących zasady prawdy materialnej w myśl, której podstawę wszelkich rozstrzygnięć powinny stanowić prawdziwe ustalenia faktyczne oraz obiektywizmu nakazującej sądowi badać oraz uwzględniać okoliczności przemawiające zarówno na korzyść jak i na niekorzyść obwinionego,

co skutkowało brakiem ukształtowania stanowiska sądu na podstawie wszystkich zgromadzonych dowodów z uwzględnieniem zasad prawidłowego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego czego konsekwencją było podjęcie rozstrzygnięcia niezgodnego z powołanymi przepisami

poprzez:

1. dokonanie jednostronnej *oceny materiału* dowodowego, opartej wyłącznie na zeznaniach pokrzywdzonej J. C.;

2. bezkrytyczne danie wiary zeznaniom pokrzywdzonej, co do przebiegu zdarzenia usytuowanego przez nią pomiędzy 30 stycznia 2011 r. a 10 lutego 2011 r., podczas gdy już niemożność sprecyzowania przez J. C. dokładnej daty zajścia na stacji diagnostycznej w P. (mimo posiadania bilingów rozmów telefonicznych) i długi prawie 10-miesięczny okres ujawnienia rzekomego czynu po jego rzekomym nastąpieniu nakazywały zachowanie wzmożonej ostrożności i dystansu w ocenie tego środka dowodowego;

3. nie danie wiary wyjaśnieniom obwinionego sędziego Sądu Rejonowego, w których potwierdził on fakt intymnego spotkania na stacji diagnostycznej w P., podał jego datę, podkreślając jednakże pełną i wolną wolę stron, co do udziału w nim;

4. nie uwzględnienie treści korespondencji sms-owej prowadzonej po zdarzeniu przez J. C. i obwinionego, która jednoznacznie potwierdza wersję zdarzeń przedstawioną przez obwinionego, wskazuje na pełną swobodę stron, co do uczestnictwa i realizacji zachowań intymnych podczas omawianego spotkania i emocjonalne zaangażowanie J. C.;

5. bezpodstawne przyjęcie, że wyjaśnienia obwinionego, co do przebiegu spotkania stanowią proste zaprzeczenie wersji J. C., podczas gdy relacja obwinionego znajduje bez-

pośrednie wsparcie w treści korespondencji sms-owej, która miała miejsce pomiędzy stronami po spotkaniu;

6. niekonsekwencję i wewnętrzną sprzeczność w toku rozumowania poprzez wskazanie z jednej strony, że sąd nie weryfikuje wiarygodności zeznań pokrzywdzonej, z drugiej zaś określając ten środek dowodowy jako logiczny, spójny, jednoznaczny w swej wymowie i kategoriowy, co świadczy o ocenie dowodu, a w konsekwencji

błąd w ustaleniach faktycznych, przyjętych za podstawę uchwały, mogący mieć wpływ na treść orzeczenia polegający na uznaniu, że zgromadzony w toku postępowania materiał dowodowy pozwala na przyjęcie, iż zachodzi dostatecznie uzasadnione podejrzenie popełnienia przez sędziego Sądu Rejonowego czynu opisanego we wniosku Prokuratora Okręgowego, co implikowało podjęciem przez Sąd Dyscyplinarny uchwały zezwalającej na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej, podczas gdy prawidłowa, całościowa analiza materiału dowodowego, uwzględniająca zeznania pokrzywdzonej i wyjaśnienia obwinionego wskazuje jednoznacznie, że między stronami istniał silny, oparty głównie na wzajemnym pożądaniu fizycznym związek, co w efekcie nie pozwala na przyjęcie, że zachowania obwinionego sędziego nosiły znamiona przestępstwa stypizowanego we wniosku prokuratorskim.”

Wskazując na powyższe, obrońca sędziego wniosła o:

1. zmianę uchwały poprzez nieuwzględnienie wniosku Prokuratora Okręgowego i podjęcie uchwały odmawiającej zezwolenia na pociągnięcie obwinionego sędziego Sądu Rejonowego do odpowiedzialności karnej;

2. ewentualnie o uchylenie uchwały w zaskarżonej części i przekazanie sprawy w tym zakresie Sądowi Apelacyjnemu – Sądowi Dyscyplinarnemu, celem jej ponownego rozpoznania.

Adwokat M. S., drugi obrońca sędziego Sądu Rejonowego, zaskarżył uchwałę w całości i zarzucił jej:

a. w odniesieniu do pkt 1 rozstrzygnięcia:

– obrazę przepisów postępowania, która mogła mieć wpływ na treść orzeczenia, mianowicie art. 7 k.p.k., art. 5 § 2 k.p.k., art. 2 § 2 k.p.k., art. 4 k.p.k., art. 410 k.p.k. poprzez dokonanie przez Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny powierzchownej oraz dowol-

nej oceny zebranego materiału dowodowego, w szczególności przez nieuwzględnienie w ocenie zeznań pracownicy sądu J. C. występujących zasadniczych sprzeczności, rozbieżności i nielogiczności, oraz rozstrzygnięcie wynikających z nich wątpliwości na niekorzyść obwinionego,

– błąd w ustaleniach faktycznych, przyjętych za podstawę orzeczenia, mogący mieć wpływ na treść uchwały, polegający na niesłusznym uznaniu, że materiał dowodowy zgromadzony w toku postępowania pozwala na przyjęcie, iż zachodzi dostatecznie uzasadnione podejrzenie popełnienia przez sędziego Sądu Rejonowego przestępstw opisanych we wniosku, co skutkowało podjęciem uchwały zezwalającej na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej, podczas gdy prawidłowa ocena szerokiego materiału dowodowego, który nadaje się do weryfikacji, w szczególności zeznań pokrzywdzonej i wyjaśnień obwinionego, analiza połączeń i korespondencji między nimi w sposób jednoznaczny wskazują, że nie zachodzi dostatecznie uzasadnione podejrzenie popełnienia przez sędziego czynów opisanych we wniosku o zezwolenie na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej,

– błąd w ustaleniach faktycznych, przyjętych za podstawę rozstrzygnięcia, mogący mieć wpływ na jego treść, polegający na przyjęciu, że do zdarzenia doszło w okresie pomiędzy 30 stycznia i 10 lutego 2011 r., podczas gdy z analizy połączeń telefonicznych i korespondencji między stronami w tym z treści sms z dnia 21 stycznia 2011 r. jednoznacznie wynika, że spotkanie było oczekiwane i zaplanowane między stronami i miało miejsce właśnie w tym dniu i tylko w tym dniu;

b. w odniesieniu do pkt 2 rozstrzygnięcia:

w razie nieuwzględnienia powyższych zarzutów, uchwale zarzucam błąd w ustaleniach faktycznych, przyjętych za podstawę orzeczenia, mogący mieć wpływ na treść uchwały, polegający na niesłusznym uznaniu, iż obniżenie wynagrodzenia o 30 % jest uzasadnione sytuacją zdrowotną, rodzinną i majątkową obwinionego, podczas gdy z prawidłowo przeprowadzonej oceny materiału dowodowego można wysnuć wniosek, iż zasadne jest obniżenie wynagrodzenia nie więcej niż o 25 %, tj. w minimalnym zakresie także ze względu na okoliczność, że od blisko roku w zakresie ciągu czynów o których popełnienie podejrzany jest sędzia a z którymi związany jest i przedmiotowy czyn, jego wynagrodzenie jest już obniżone o 30 %.

W konkluzji obrońca wniósł o:

1. zmianę uchwały w zaskarżonym zakresie (tj. w części uwzględniającej wniosek Prokuratury Okręgowej), poprzez nieuwzględnienie wniosku Prokuratora Okręgowego i podjęcie uchwały odmawiającej zezwolenia na pociągnięcie sędziego Sądu Rejonowego do odpowiedzialności karnej, a w razie jego nieuwzględnienia, o zmianę uchwały w pkt. 2 rozstrzygnięcia poprzez zawieszenie sędziego w czynnościach służbowych i obniżenie mu wynagrodzenia o 25 %,

2. ewentualnie o uchylenie uchwały w zaskarżonej części i przekazanie sprawy w tym zakresie Sądowi Apelacyjnemu – Sądowi Dyscyplinarnemu, celem jej ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny zważył, co następuje:

Oba zażalenia nie mogły zostać uwzględnione. Przesłanką wydania zezwolenia na pociągnięcie sędziego do odpowiedzialności karnej jest stwierdzenie przez sąd dyscyplinarny, że zachodzi dostatecznie uzasadnione podejrzenie popełnienia przez sędziego przestępstwa (art. 80 §2 c u.s.p.). Nie chodzi zatem o stan, w którym ma być przesądzony fakt popełnienia przestępstwa, ale o sytuację, gdy zebrane w sprawie dowody wskazują w sposób dostateczny na to, że sędziemu można postawić zarzut popełnienia przestępstwa (por. OSNSD 2002, nr 1-2, poz.4; OSNSD 2003, nr 1, poz. 14). Jest oczywiste, że ustalając ten stan należy dokonać oceny materiału dowodowego zebranego w sprawie, tak aby zweryfikować, po pierwsze, czy istnieją w ogóle dowody wskazujące na to, że sędzia, którego dotyczy wniosek o zezwolenie na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej zrealizował swoim zachowaniem znamiona przestępstwa, a po drugie, jeśli takie dowody istnieją, czy są one na tyle przekonujące, a zatem i wiarygodne, by na tym etapie postępowania uzasadniały w sposób dostateczny stawianie zarzutu popełnienia przestępstwa. Ocena wiarygodności realizowana w tym postępowaniu nie oznacza jednak ostatecznej oceny takiego dowodu, ale ocenę, która ma przede wszystkim doprowadzić do wykluczenia sytuacji, w której sędzia pociągany byłby do odpowiedzialności karnej w oparciu o dowody, które budzą zasadnicze, poważne wątpliwości zarówno co do sposobu ich uzyskania, jak i co do ich rzetelności i prawdziwości. Takiej sytuacji w niniejszej sprawie nie można stwierdzić.

Nie jest bowiem kwestionowane, że sytuacja – opisana w zeznaniach J. C. – w dniu 17 listopada 2011 r., tj. spotkanie sędziego Sądu Rejonowego oraz pracownicy sądu J. C.

na terenie stacji diagnostycznej w P. miała miejsce. Fakt spotkania potwierdza bowiem obwiniony sędzia, negując jednocześnie by stosował podstęp lub przemoc wobec kobiety, choć przyznał, że doszło wówczas do czynności seksualnej między nim a J. C. Tak więc to, że J. C. opisała to zdarzenie dopiero po kilku miesiącach od pierwszych swoich zeznań nie może skutkować uznaniem, że już z tego powodu zeznania te są niewiarygodne. Zważyć należy również na to, że w swoich wcześniejszych zeznaniach J. C. opisała przebieg kilku zdarzeń, które dały podstawę do postawienia sędziemu Sądu Rejonowego pięciu zarzutów, w tym czterech, które dotyczyły przestępstw przeciwko wolności seksualnej. Zeznania te w tym zakresie nie zostały uznane za niewiarygodne i dały podstawę do prawomocnego zezwolenia na pociągnięcie sędziego do odpowiedzialności karnej (uchwała SN-SD z dnia 13 września 2011 r., sygn. SNO 35/11). Trzeba przy tym podkreślić, że w sprawie zebrano również takie dowody, które potwierdzają wiarygodność relacji pokrzywdzonej. Chodzi tu np. o wynikający z zeznań pracownicy sądu stan emocjonalny pokrzywdzonej po wyjściu z gabinetu przewodniczącego wydziału Sądu w P., gdzie doszło do spotkania z obwinionym sędzią, jak też i treść opisanej korespondencji sms-owej, czy opinię psychologa (k.715-721). W takim ujęciu, o ile nie można co do zasady aprobować poglądu Sądu pierwszej instancji co do nieprzeprowadzania w toku postępowania oceny wiarygodności dowodów (str. 3 uzasadnienia – por. np. uchwałę SN z dnia 16 listopada 2006 r., SNO 69/06), to stwierdzić należy, że artykułowane w obu zażaleniach zarzuty obrazy art. 5 § 2 k.p.k., art. 7 k.p.k. oraz art. 410 k.p.k. oparte na potrzebie dokonania kompleksowej, i ostatecznej oceny wiarygodności zeznań pokrzywdzonej oraz wyjaśnień sędziego, są chybione. Właściwą fazą takiej oceny jest postępowanie karne, a podstawą takiego postąpienia będą wszystkie dowody zebrane w sprawie. Ocena prowadzona na potrzeby niniejszego postępowania nie pozwala na stwierdzenie, aby zeznania pokrzywdzonej – na tle zebranego w sprawie materiału dowodowego – były w takim ujęciu niewiarygodne. Nie ma również istotnego znaczenia istniejąca rozbieżność co do daty, w której doszło do zdarzenia na stacji diagnostycznej między obwinionym a J. C. (zarzut błędu w ustaleniach faktycznych w zażaleniu adwokata M. S.), natomiast bezsporne jest, iż to zdarzenie nie zostało objęte dotychczasowym postanowieniem o przedstawieniu zarzutów.

Z tego więc powodu oba zażalenia skierowane co do pkt 1 uchwały Sądu pierwszej instancji nie mogły prowadzić do uchylenia zaskarżonej uchwały. Należy przy tym do-

strzec, że w uzasadnieniu uchwały Sąd pierwszej instancji dokonał należytej i wystarczającej weryfikacji zeznań pokrzywdzonej (str. 4 uzasadnienia uchwały).

Nie ma także żadnych przesłanek do uwzględnienia zażalenia adwokata M. S. co do pkt 2 uchwały. W zażaleniu adwokata J. M. pomimo deklaracji o zaskarżeniu uchwały w całości, nie zawarto zarzutów w odniesieniu do zawieszenia sędziego oraz obniżeniu mu wynagrodzenia na czas zawieszenia w czynnościach. Obrońca obwinionego – adwokat M. S. nie kwestionuje, że obniżenie wynagrodzenia w przypadku zawieszenia sędziego jest obligatoryjne, wskazując jedynie na to, iż wynagrodzenie to powinno zostać obniżone o 25 %, a więc w najniższym przedziale przewidzianym w przepisie art. 129 § 3 u.s.p. Podkreślić należy, że określona w art. 129 § 3 u.s.p. granica 50 % obniżenia wynagrodzenia, to maksymalne obniżenie wynagrodzenia sędziego w trakcie zawieszenia go w czynnościach sędziego. Ponadto, przepisy u.s.p. w tym zakresie nie dają żadnej podstawy do stosowania instytucji sumy zastosowanych progów obniżenia wynagrodzenia. O ile zatem w przypadku wydania wobec tego samego sędziego kilku uchwał zezwalających na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej istnieje konieczność wydania decyzji o zawieszeniu sędziego w czynnościach w związku z treścią każdej takiej uchwały, to skalę obniżenia wynagrodzenia w związku z jednoczesnym wykonywaniem kilku uchwał o zawieszeniu sędziego w czynnościach wyznacza maksymalne procentowe obniżenie wynagrodzenia. Nie oznacza to, że w przypadku kolejnej uchwały z art. 129 § 2 u.s.p. sąd dyscyplinarny powinien określić takie samo procentowe obniżenie wynagrodzenia w związku z zawieszeniem sędziego, jak w przypadku poprzedniej uchwały określającej maksymalne obniżenie wynagrodzenia, tak jak to uczynił Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny (str. 6 uzasadnienia uchwały). Należy bowiem mieć na uwadze, że mogła ulec zmianie np. sytuacja rodzinna sędziego, czy stan jego zdrowia, a te okoliczności powinny podlegać ocenie na dzień wydania stosownej uchwały. Jest przy tym oczywiste, że tak wówczas określony próg obniżenia wynagrodzenia zostanie zastosowany wobec sędziego dopiero wtedy, gdy poprzednie zawieszenie oraz obniżenie wynagrodzenia w stopniu wyższym, orzeczone inną uchwałą wydaną w trybie z art. 129 § 2 i 3 u.s.p., przestanie istnieć na skutek uchylenia lub zakończenia postępowania dyscyplinarnego, wszczętego w odniesieniu do czynu, co do którego wyrażono zgodę na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej (art. 132 u.s.p.). Odnosząc się do zażalenia w tym zakresie, podkreślić trzeba, że skala obniżenia wynagrodzenia ujęta została w dolnej granicy, a skarżący nie wykazał, aby zaistniały

szczególne zmiany w sytuacji osobistej i majątkowej obwinionego sędziego. Pomimo zatem braku szerszej argumentacji Sądu pierwszej instancji oraz oparciu się przy orzekaniu na treści poprzedniej uchwały, Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny utrzymał w mocy także w tej części zaskarżoną uchwałę. Wobec treści art. 133 u.s.p., zbędne było ujmowanie w treści uchwały rozstrzygnięcia o kosztach postępowania, skoro wynika ono z przepisów prawa.

Z tych powodów orzeczono jak w uchwale.